

Ustawę o języku państwowym nazwano neofaszystowską

15 maja 2019

Ustawa o języku państwowym na Ukrainie, podpisana przez marszałka Sejmu Andrija Parubija, jest przejawem neofaszyzmu, powiedział deputowany z partii Blok Opozycyjny, Artur Martowicki. Film z jego briefingu został opublikowany przez parlamentarny kanał telewizyjny „Rada”.

Według polityka dokument dzieli obywateli kraju „na pierwszą i drugą kategorię” i prowadzi do rozłamu społeczeństwa.

Prawie połowa obywateli posługuje się dwoma językami – ukraińskim i rosyjskim. Albo głównie mówi w języku rosyjskim. Ustawa językowa nazywa ich mniejszością narodową i równa z wrogiem – powiedział parlamentarzysta.

Deputowany dodał, że podważa to zaufanie obywateli do państwa i jego instytucji. Jak podkreślił Martowicki, polityka językowa sprawia, że Ukraina wygląda jak Europa „czasów inkwizycji”. Według niego prawo narusza konstytucję i jest sprzeczne z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych.

Według deputowanego, jeśli prawo zostanie wdrożone, niezbędne będą dodatkowe wydatki.

Każdy Ukrainiec zapłaci z własnej kieszeni za stworzenie nowych biurokratycznych instytucji, instytutu inspektorów językowych, którzy będą karać za język rosyjski, narodowych komisji ds. standardów językowych, których świadectwa i dyplomy ukraińskich uniwersytetów staną się podstawą uczestnictwa w konkursach na urzędy publiczne – wyjaśnił.

Ponadto Martowicki wskazał na liczne naruszenia podczas przyjmowania ustawy. Przewodniczący Rady Najwyższej Andrij

Parubij, według niego, poddał dokument pod głosowanie z naruszeniem procedury, a także odnotowano przypadki, że wielu rzekomo „głosujących” parlamentarzystów w rzeczywistości znajdowało się poza granicami kraju.

„Ukraińcy nie powierzyli istniejącej koalicji prawa do przepychania tego dokumentu dzięki oszustwu” – podsumował Martowicki.

Źródło: pl.SputnikNews.com